

RETORYKA SEMICKA

Ks. Wojciech Pikor

Roland Meynet, *Wprowadzenie do hebrajskiej retoryki biblijnej*, Myśl teologiczna 30, tłum. K. Łukowicz, T. Kot SJ, Kraków, Wydawnictwo WAM 2001, ss.223

Dokument Papieskiej Komisji Biblijnej „Interpretacja Pisma Świętego w Kościele” z 1993 roku podejmuje próbę usystematyzowania różnych metod egzegetycznych. Rozwój studiów lingwistycznych i literackich znalazł swoje odbicie w nowych formach lektury Biblii, wśród których Komisja wymienia analizę retoryczną, narratywną i semiotyczną. Omawiając różne warianty analizy retorycznej – retorykę grecko-łacińską, retorykę semicką i „nową retorykę” – dokument zdaje się być powściągliwy w ocenie ich przydatności w egzegezie, nie „odwodząc, co prawda, od posługiwania się tą metodą”, lecz zachęcając „do oględnego jej stosowania” (I.B.1). Rada ta stanowi bez wątpienia świadectwo pewnych wątpliwości, które rodziły się wśród egzegetów katolickich w obliczu wciąż nowych studiów nad semickim sposobem komponowania tekstów. Przypadki prostego narzucania kanonów retoryki klasycznej tekstom biblijnym czy też subiektywne interpretowanie ich waloru perswazyjnego kazało zachować ostrożność wobec rezultatów takiego podejścia do Biblii.

Mimo że studia na biblijnymi strukturami literackimi nie były nowe, wszak sięgają XVIII wieku, dopiero w drugiej połowie XX wieku doczekały się metodologicznej systematyzacji. Nie sposób pominąć tu olbrzymiego wysiłku francuskiego jezuita, Rolanda Meynet, profesora egzegezy Nowego Testamentu na Papieskim Uniwersytecie

Gregoriana w Rzymie. Dzięki niemu biblistyka światowa doczekała się opracowania zasad retoryki semickiej, różnej od retoryki klasycznej, wraz z określeniem poszczególnych etapów analizy retorycznej. Jego klasyczna już praca *L'analyse rhétorique* (Paryż 1989) pozostaje wciąż niedostępna dla czytelnika polskiego. Próbkę analizy retorycznej w wydaniu profesora rzymskiego można było doświadczyć w lekturze jego studium Ewangelii wg św. Łukasza (*Czytaliście św. Łukasza? Przewodnik, który prowadzi do spotkania*, tłum. K.Łukowicz, Wydawnictwo WAM, Kraków 1998; oryginał francuski 1990). Pozycja ta prezentuje jednak raczej owoce studiów retorycznych nad Łukaszem niż same założenia analizy retorycznej. Trzy lata później krakowskie wydawnictwo dokonało tłumaczenia innej pracy Meynet – *Études de rhétorique biblique* (polski tytuł: *Wprowadzenie do hebrajskiej retoryki biblijnej*) – która obszernie prezentuje zasady retoryki biblijnej.

Czym jest analiza retoryczna? Francuski jezuita w różnych miejscach swojej książki udziela odpowiedzi na to zasadnicze pytanie. Chodzi o metodę, która odwołując się do praw leżących u podstaw kompozycji tekstów biblijnych odkrywa „figurę” tekstu, tzn. jego formę zewnętrzną, jego strukturę wyznaczaną przez mniejsze jednostki i relacje między nimi. Tak określana metoda zakłada, że teksty biblijne są skomponowane. Celem analizy nie jest tylko wyznaczenie lub wyodrębnienie mniejszych lub większych jednostek, lecz sprawdzenie, jakie wewnętrzne związki łączą każdą z tych jednostek, tworząc specyficzną kompozycję. Powyższe założenia autor rozwija w dziewięciu rozdziałach, które układają się w swoisty tryptyk poświęcony analizie retorycznej: historia – praktyka – teoria.

Punkt wyjścia stanowi rozdział I przynoszący historię studiów nad retoryką semicką. Chronologiczny porządek ekspozycji służy profesorowi Gregoriano nie tylko zapoznaniu czytelnika z twórcami metody, lecz wprowadzeniu go, poprzez liczne przykłady ilustrujące ich odkrycia, w podstawowe zjawiska retoryczne pojawiające się w tekstach biblijnych. Sylwetce Roberta Lowtha, „ojca” retoryki bi-

blijnej, towarzyszy prezentacja jego typologii paralelizmów biblijnych z 1754 roku. Współczesny jemu Jean-Albert Bengel uprzystępniał natomiast drugi fenomen istotny dla retoryki semickiej – struktury koncentryczne. Pogłębienie ich znaczenia było zasługą żyjącego w pierwszej połowie XVIII wieku Johna Jebba. W tym samym czasie Thomas Boys stworzył zarys teorii zróżnicowanych poziomów konstrukcji tekstów (od najmniejszych segmentów dwuczłonowych aż po całą księgę). Panorama historyczna, doprowadzona przez Meynet do połowy XX wieku, pokazuje, jak zasady proponowane przez fundatorów metody ulegały stopniowym korektom, uszczególnieniom i systematyzacji. Rozdział zamyka się analizą Łk 6,39-49, która oprócz praktycznego zastosowania rezultatów wcześniejszych badań pełni funkcję symboliczną. Interpretując przypowieść o belce w oku Meynet zaprasza reprezentantów retoryki klasycznej i hebrajskiej do zaakceptowania odmienności swoich metod, uznając je „za siostry, podobne, choć różne, różne, choć podobne” (s.51).

Trzon książki stanowi sześć rozdziałów, w których autor analizuje konkretne teksty biblijne aplikując do nich zasady analizy retorycznej. Studium tekstów przebiega według tej samej procedury: ustalenie granic poszczególnych jednostek; analiza struktury tekstu uwzględniająca symetrie, opozycje i elementy identyczne; kontekst biblijny; interpretacja, która przechodzi od analizy formalnej ustalonych relacji wewnątrz tekstu do zrozumienia ich znaczenia. Równocześnie francuski egzegeta wykorzystuje poszczególne teksty do przybliżenia kluczowych momentów analizy retorycznej. Struktura Ps 67 służy pokazaniu specyfiki struktur koncentrycznych (rozd. II). Potrzebę przewyciężenia izolacyjnej lektury pojedynczych tekstów wewnątrz większej całości uzasadnia analiza kilku tekstów z Księgi Przysłów (rozd. III). Rolę kontekstu biblijnego w fazie przygotowawczej interpretacji eksponuje studium Ps 51 (rozd. IV). W toku analizy powołania Piotra (Łk 5,1-16) autor uwrażliwia na relacje istniejące wewnątrz sekwencji (rozd. V). Różnicę mię-

dzy retoryką klasyczną a retoryką biblijną ukazuje badanie Ga 4,1-20 (rozdz. VI). Wreszcie analiza Mk 10,13-52 wprowadza w problem definiowania granic i kontekstu jednostek literackich (rozdz. VII).

Trzecie skrzydło pracy Meynet stanowią dwa rozdziały, w których zostały zebrane presupozycje analizy retorycznej (rozdz. VIII), jak również ukazane korzyści płynące z retoryki semickiej dla egzegezy biblijnej (rozdz. IX). Specyfikę retoryki biblijnej można zawrzeć w:

- jej konkretności: w przeciwieństwie do retoryki greckiej retoryka hebrajska nie tyle dowodzi i udowadnia, co raczej pokazuje i opisuje rzeczywistość. Jej siłą jest zatem obrazowość;

- jej parataktyczności wyrażająca się raczej w zestawianiu i uzgadnianiu niż w porządkowaniu. Związek logiczny – opozycję lub identyczność – poszczególnych jednostek wyrażany jest zatem poprzez powtórzenia leksykalne, morfologiczne, syntaktyczne czy rytmiczne między nimi;

- jej charakterze inwolutywnym wynikającym z komponowania na układach równoległych budowanych wokół precyzyjnego centrum.

Po lekturze książki Rolanda Meynet nie można nie wyrazić radości z pojawienia się tej pracy w środowisku polskim. Studium francuskiego egzegety rozwiewa szereg wątpliwości wysuwanych wcześniej wobec analizy retorycznej, szczególnie jej założeń metodologicznych. Gwarantuje to solidność naukowa autora w prezentowaniu historii metody, jej założeń i wreszcie ich zastosowania w badaniu konkretnych tekstów. Należy przy tym zauważyć, rzymski profesor pragnie dotrzeć do jak najszerszego grona czytelników, nie tylko zawodowych egzegetów, w czym pomaga mu język niezwykle komunikatywny, bezpośredni czy wręcz interaktywny, zapraszający do dialogu z wysuwanymi tezami. Przy tym autor nie unika ironii. Wspomnieć chociażby przypis 17 ze strony 27, w którym zostają wspomniane plagiaty pewnego dzieła Christiana Schoettgena. Okazuje się, że już wiek XVIII musiał się borykać na polu naukowym z problemami wcale nam nie obcymi.

O wartości pracy Meynet świadczy również ogromny szacunek dla prekursorów analizy retorycznej. Pokora będąca znajomością własnych możliwości prowadzi autora do złożenia hołdu swojemu mistrzowi Paulowi Beauchamp. Dewizą *Wprowadzenia* jest parafraza słów Beauchampa: „objaśniać znaczy dodać, a jednocześnie dać świadectwo temu, co otrzymaliśmy, a także zaświadczyć, od kogo otrzymaliśmy” (s. 91). Czytając Meynet nie sposób nie dostrzec obecności Mistrza, która była decydująca nie tylko dla samej metodologii, lecz jeszcze bardziej odcisnęła swoje głębokie piętno na antropologicznych interpretacjach towarzyszących poszczególnym tekstom biblijnym. Jej próbkę można znaleźć w przejmującej refleksji o śmierci zamykającej studium Psalmu 51 (ss. 122-124).

Doceniając różnorodne walory książki Rolanda Meynet nie można pominąć kilku uwag krytycznych. Będą one dotyczyć z jednej strony samej pracy, z drugiej zaś strony metodologii proponowanej przez egzegetę francuskiego.

Tytuł polskiego tłumaczenia nie oddaje do końca charakteru pracy Meynet. Zamiast mówić o „wprowadzeniu” należało by użyć słowa „wybór” artykułów ilustrujących analizę retoryczną (bliższy temu jest tytuł oryginału francuskiego). Zresztą sam autor nie kryje się z tym, że zebrane w książce teksty doczekały się już wcześniejszych prezentacji (por. ss. 5.23.194). Mimo przemyślanej kompozycji praca zdradza pewne niedociągnięcia metodologiczne w prezentowaniu analizy retorycznej. Profesor Gregoriano od początku książki odsyła do plansz, na których szczegóły kompozycyjne tekstów biblijnych są zaznaczone różnymi znakami graficznymi (np. +, -, =, itp.; wytłuszczenia; kursywa; odmienna czcionka). W logikę ich stosowania czytelnik zostaje wprowadzony dopiero na s.93. Charakter „antologiczny” książki potwierdzają również dublety wewnątrz tekstu. Przykładem może być omówienie retoryki hebrajskiej w zestawieniu z retoryką klasyczną na ss.139-141, powtórzone później w kształcie prawie niezmiennym na ss.184-188.

Jeszcze większą trudność budzi terminologia używana dla określenia różnych jednostek tekstu. Osoba nie znająca metody Meynet pozostaje bezradna wobec zamiennego posługiwania się terminami „fragment/perykopa”, „fragment/część” oraz „urywek/segment” (por. analizy wewnątrz tego samego tekstu biblijnego na s.45 i 47 czy na s.80 i 82). Wyjaśnienie na s.93 w niewielkim stopniu rozjaśnia kwestie terminologiczne. Można tylko żałować, że tłumacze nie odważyli się odwołać do innych prac Meynet, w których ten problem znalazł precyzyjne rozwiązanie. Na końcu przetłumaczonej wcześniej książki *Czytaliście św. Łukasza?* można znaleźć słownik terminów niezbędnych dla posługiwania się omawianą metodą (ss. 260-262). Kolejne poziomy tekstu, od najniższego do najwyższego, winny być określane jako: wyraz – człon – segment – urywek – część – fragment – sekwencja – rozdział – książka.

W kilku miejscach Meynet rozbudza apetyt czytelnika stawianymi swoim analizom celom. Wprowadzając w studium wybranych tekstów Księgi Przysłów autor zapowiada podjęcie kwestii struktury tej księgi (ss.70-71), co nie znajduje uzasadnienia w dalszej części rozdziału. Podobne zaskoczenie można przeżyć na końcu książki, kiedy to omawiając korzyści płynące ze stosowania analizy retorycznej w egzegezie, francuski naukowiec obiecuje pokazanie jej znaczenia dla krytyki tekstualnej (s.194). Uwagi Meynet ze s.213 pozbawiają złudzeń co do spełnienia tej zapowiedzi.

Wobec powyższych trudności brak strony w cytowanej pracy w przypisie 19 ze s.78 czy zamiana „Marka” na „Mateusza” na początku ostatniego akapitu ze s.210 należy uznać za przypadkowe usterki.

Oddzielną kwestią jest metodologia proponowana przez Meynet. Poniższe uwagi są owocem wykorzystania analizy retorycznej w pracy doktorskiej *La comunicazione profetica alla luce di Ezechiele 2-3* (Tesi Gregoriana. Serie Teologia 88, Roma 2002) pisanej przez autora recenzji pod kierunkiem Pietro Bovatiego, jezuitę, profesora Biblicum, współautora (obok R. Meynet) komentarza

o charakterze retorycznym do Księgi Amosa (*Le livre du prophète Amos*, Paryż 1994). Meynet w swojej analizie kompozycji wychodzi od poziomów niższych do poziomów wyższych. W praktyce zamiast zaczynać od całościowego spojrzenia na analizowany tekst, proponuje wpięrowe badanie najmniejszych jednostek (poziom segmentu). Wystarczy zatem, że jakaś jednostka mniejsza będzie retorycznie wyraźniejsza od swego kontekstu, przez co staje się niemal automatycznie u Meynet, preferującego figury koncentryczne, centrum danej struktury. Takie postępowanie przynosi również trudność w lekturze plansz pokazujących etapy analizy kompozycji. Czytelnik nie ma wglądu w całość tekstu, gdyż taka tablica znajduje się na końcu danego studium. Zanim tam dotrze, musi przebić się przez szereg szczegółowych tablic jednostek wielkości segmentu czy urywka. Nie jest to wcale problem tylko graficzny.

Z problemów metodologicznych należy rozważyć jeszcze zasadność szczegółowego wyliczania powtórzeń leksykalnych, morfologicznych, syntaktycznych czy rytmicznych w opisie rozpisanych strukturalnie tekstów. Sam Meynet zauważa w swojej pracy, że tego typu analiza ma charakter formalny, często nie wnoszący wiele do samej interpretacji, stąd sugeruje czytelnikowi bezpośrednio przejście do kontekstu biblijnego (s.54). Może lepszym rozwiązaniem byłoby usystematyzowanie znaków formalnych i treściowych wykorzystywanych przez autora w analizie kompozycji, zamiast zmuszanie czytelników do mozolnego ich odkrywania w trakcie lektury książki.

Wreszcie pytanie dotyczące rodzaju tekstów biblijnych, wobec których można stosować zasady retoryki semickiej. Dotychczasowe prace Meynet nad Ewangelią Łukasza potwierdzają możliwość ich aplikacji do tekstów narracyjnych Nowego Testamentu. Kiedy jednak czyta się analizę Mk 10,13-53 (szczególnie ss.162-165) budzą się wątpliwości co do zasadności rezygnacji z kryterium jedności czasu i miejsca w definiowaniu granic narracji biblijnych. Analiza retoryczna nie może zastąpić analizy narratywnej.

Powyższe obserwacje w niczym nie umniejszają walorów pracy Rolanda Meynet. W słowie kończącym autor przyznaje się, że w prezentacji analizy retorycznej starał się upodobnić do ogrodnika poproszonego o pokazanie najlepszych owoców ze swego ogrodu. Po tym, jak dał zakosztować swoim czytelnikom przednich owoców swego studium, nie tylko ich nie zniechęcił, lecz rozbudził w nich jeszcze bardziej pragnienie dalszego wgłębiania się w hebrajską retorykę biblijną.